

---

# "Ruch Literacki".

---

Biuletyn Polonistyczny 2/4, 70

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

III. Prof. dr J. Krzyżanowski - Zarys dziejów kultury polskiej  
/w języku angielskim/

IV. Problemy życia społecznego i kulturalnego w Polsce współczesnej

Program prelekcji z tego cyklu /ok. 10 godzin/ ustalony zostanie w terminie późniejszym.

V. Lektorat języka polskiego

- |  |                  |
|--|------------------|
| 1. Grupa słabo zaawansowanych /uczestnicy z krajów słowiańskich/ | 2 godz. dziennie |
| 2. " " " /uczestnicy z krajów niesłowiańskich/                   | " "              |
| 3. Grupa średnio zaawansowanych                                  | " "              |
| 4. Grupa dobrze zaawansowanych                                   | " "              |

#### "RUCH LITERACKI"

W maju br. ukaże się pierwszy numer czasopisma poświęconego historii literatury i krytyce polskiej pt.

#### R U C H L I T E R A C K I

Obejmie on działy: 1. Rozprawy i artykuły. 2. Materiały i notatki, 3. Recenzje i sprawozdania oraz 4. Kronika.

Wydawany przez Komisję Historycznoliteracką Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza "Ruch Literacki" podawać będzie wyniki pracy badawczej w Polsce i za granicą. Czasopismo pragnie wytworzyć i utrzymać żywy związek badaczy naukowych i literatów z polonistami pracującymi w szkołach wszelkich stopni i z miłośnikami literatury ojczyźnej.

Komitet redakcyjny pod kierunkiem Wincentego Danki i Rada Naukowa pod przewodnictwem Stanisława Pigonia dołożą starań, by "Ruch Literacki" stał się organem szerokich kół czytelników, na których poparcie liczy.